

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Grecya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej pocztą. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie systemizowanej parafialnej szkoły w gminie *Babin* w stryjskim obwodzie zobowiązała się tamtejsza gmina na wieczne czasy: wzniesić do końca b. r. nowy szkolny budynek, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, sprawić i dokupywać szkolne porządki, dawać co roku: na opał szkoły 6 niż. austr. sągów twardego drzewa, a na utrzymanie nauczyciela kazdoczesnego 78 zł. 75 centów austriackiej waluty.

Okazaną temi ofiarami dążność ku wzniesieniu oświaty ludu podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości publicznej.

Wiedeń, 11. lipca. Dnia 9. b. m. wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXIII. zeszyt Dziennika praw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 118. Rozporządzenie cesarskie z 25. czerwca 1859, ważne w Węgrzech, Krocacji i Sławonii tudzież w Serbskiem województwie z Temeskim banatem względem stanowczego załatwienia prywatnie-prawnych pretensyi do dawniejszych kas domestykalnych komitatów w rzeczonych krajach koronnych.

Nr. 119. Rozporządzenie nadkomendy armii i ministerstwa skarbu z 30. czerwca 1859, prawomocne na Pograniczu wojskowem, względem uwolnienia od opłaty należności przyznanego najwyższą uchwałą z 25. lutego 1859, (Dz. pr. p. nr. 40) przy podziałach, także od przyjęcia do komuny, ożenienia i konskrybowania.

Nr. 120. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i skarbu z 2. lipca 1859, prawomocne w całym obwodzie państwa z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, którem się reguluje postępowanie przy ogłoszeniu sądowych rozporządzeń wydanych do publicznych kas i ich władz przełożonych względem zakazu, fantowania, przepisywania albo wydawania publicznych obligacyi i procentów od nich.

Nr. 121. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 3. lipca 1859, ważne w całym obwodzie państwa, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, którem się reguluje postępowanie przy postanowieniu warunków licytacji w drodze egzekucyjnej na takie dobra, na których ciąży pretensya kredytowego zakładu stanów galicyjskich albo też założonego przy uprzywilejowanym narodowym banku austriackim oddziału dla kredytu hipotecznego.

Nr. 122. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 5. lipca 1859, prawomocne w całym obwodzie państwa, z wyjątkiem Pogranicza wojskowego, względem potrzeby podpisu adwokata na podaniach w wypadkach przeznaczonych do ustnego toczenia spora.

Sprawy krajowe.

(Wypadki dzienne. — Oświadczenie dyrekeyi loteryjnej.)

Wiedeń, 10. lipca. Sąd doraźny ogłoszony z rozkazu Jego cesarzewiczowskiej Mości, Arcyksięcia Albrechta komendanta III. armii, za zbrodnie nakłaniania zaprzysiężonych wojskowych do krzywoprzysięstwa, wyłdadali w odnośnych krajach koronnych po części zupełnie fałszywie.

Dla zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom, pisze *gazeta wiedeńska*, poczuwamy się do obowiązku zwrócić na to uwagę, że pomieniona zbrodnia, jeżeli dopuszczają się cywilni, podpada już według postanowień powszechnego kodexu karnego z dnia 27. maja 1852 r. §. 222 osobnym przepisom wojskowym i pod jurysdykcyę wojskową; zatem ze zaprowadzenie sądu doraźnego w tym wypadku wcale niejest rozporządzeniem nowem tylko zastosowaniem przepisów istniejących. Ogłoszenie doraźnego sądu wcale nie pochodzi z niedowierzania ludności gdyż jej lojalności i wzniosłemu

patryotyzmowi należy się uznanie najwyższe; rozporządzenie to jest raczej tylko konieczną obroną państwa przeciw smutnym jednak wielokrotnie dowiedzionym wypadkom, że emisaryusze mocarstw będących teraz w wojnie z Austryą, oraz połączone z temi mocarstwami stronnictwa rewolucyjne starają się najusilniej, zachwiać wierność naszych walecznych wojsk włoskiej i węgierskiej narodowości.

Do tych zatem emisaryuszów i ich buntowniczych zamiarów odnosi się surowość tej ustawy.

— Dyrekeya loteryjna w Wiedniu wydała dnia 14go czerwca następujące ogłoszenie:

Po zamknięciu teraz rachunków i czynności trzeciej z rozkazu J. M. Cesarza przez c. k. dyrekeyę loteryjną wykonanej wielkiej loteryi pieniężnej w celach dobroczynnych, która dnia 29. grudnia 1857 wyciągnięto, podaje c. k. dyrekeya loteryjna bardzo pomyślny wypadek tego przedsięwzięcia do wiadomości publicznej.

Czysty dochód z tej wielkiej loteryi pieniężnej wynosił 321.863 złr. 45 kr. m. k.

Czysty ten zysk przeznaczył J. M. Cesarz na założenie szpitalu dla obłąkanych w Siedmiogrodzie, a gdyby co z niego jeszcze pozostało, na takiz szpital w Węgrzech.

Gdy więc zyczliwe poparcie przedsięwzięcia tego przez ludność i gotowość jej do przyezynienia się do tak dobroczynnego zamiaru J. M. Cesarza osiągnęły skutek tak bardzo pomyślny, przeto c. k. dyrekeya loteryjna ma sobie za obowiązek wyrazić niniejszem publiczną swą podziękę za doznana w tej mierze zyczliwość.

Hiszpania.

Madryt, 4. lipca. *Corresp. autogr.* donosi, że czujności rządu powiodło się zapobiedz wykonaniu niektórych planów demokratycznych w prowincyach Alikante i Murcia. — Hiszpański emigrant Sixto Camaro umknął z Lizbony.

Anglia.

(Budżet floty na rok 1859-60. — Posiedzenie z 5. lipca.)

Londyn, 7. lipca. Przedwczoraj przedłożono w parlamencie przewyżkę budżetu floty na administracyjny rok 1859-1860. Budżet wynosił pierwotnie 10 milionów 804.777 funt. szterl. jednak żądają jeszcze nadzwyczajnego dodatku w kwocie 1.877.278 funt. szt. tak, że tymczasowo wynosi budżet 12,682.055 funt. szt., za poprzedniego ministerium głosowano, ażeby z tej sumy odciągnąć 6.311.723 funt. szterlingów.

— Na posiedzeniu *izby wyższej* dnia 5. lipca zapowiedział lord *Stratford de Redcliffe* na przyszły piątek wniosek względem przedłożenia Jej Mości Królowej adresu z podziękowaniem izby za łaskawe przedłożenie ciekawej księgi błękitnej o Włoszech, tudzież z uznaniem powziętych z korespondencyi dyplomatycznej dowodów, usiłowań i bezstronności Jej Mości Królowej w sprawie odwrócenia klęsk wojennych; dalej by Jej Mości Królowej wyrazić życzenie izby, by obok usilnego i dokładnego zbrojenia się na lądzie i morzu niepuszczano z uwagi działań mocarstw wojujących, izby w razie potrzebnym wystąpić można z propozycyą pośredniczenia, któreby doprowadzić mogło niebawem do zawarcia pokoju na słusznej i gruntownej zasadzie.

Lord *Lyndhurst* oświadczywszy zamiar swój względem zwrócenia uwagi izby na stan obrony krajowej, zabiera głos w tej mierze i w dłuższej przemowie z tem się najprzód wynurza, że po przyrzeczeniach i wyjaśnieniach otrzymanych od rządu żądano od niego, by cofnął swój wniosek. Z początku skłaniał się już do tego, lecz później namyślił się inaczej, gdyż przedmiot będący w mowie jest tak ważny, że wypadałoby mocno się nad nim zastanowić i podać pod ścisłe rozpoznanie, by naród przekonać dostatecznie o niezbędnej konieczności tych wydatków nadzwyczajnych, jakich żąda się od kraju. Znajduje się jednak w Anglii pewne stronnictwo, któremu nieodmawia wszelkiego szacunku, i którego wpływ i powaga coraz bardziej się wzmacnia, lecz stronnictwo to przeciwne jest powiększeniu armii i floty. Z tej więc przyczyny wypada mu przemówić w tej mierze.

Przedewszystkiem nie należy zapominać o wielkiej różnicy między stosunkami dawniejszemi i terażniejszymi. Silna otucha An-

glików co do bezpieczeństwa kraju ojczystego pochodzi z dawnych jeszcze czasów, i polega tak na świadomości panowania Anglii na morzu, jak niemniej i na przekonaniu o trudności przeprowadzenia znacznych oddziałów zbrojnych z przeciwnego kraju na wybrzeża angielskie. Mowca przytacza przykład z dziejów wylądowania Wilhelma z Oranii dla wykazania, jak właściwie przyszło do tego, i jakie wówczas zachodziły okoliczności sprzyjające temu wylądowaniu. Teraz zaś nastąpiły czasy żeglugi parowej. Para zdoła teraz stawić opór wiatrom, a jaki będzie dalszy wpływ jej na tryb prowadzenia wojny na morzu, tego przewidzieć nie można. Oficerowie też tak okretowi, jak i z armii lądowej nie mogli mu rzeczy tej wyjaśnić dokładnie. Sądem jednak p. H. Douglas i wojskowych francuskich, ujęła para wiele z przewagi morskiej majtków angielskich. Należałoby więc tem bardziej postarać się o wydoskonalenie tego wszystkiego, cokolwiek tylko należy do maszyneryi wojny morskiej.

I jakież teraz stan floty angielskiej? Roku zeszłego miała Francya równa niemal z Anglią liczbę okrętów liniowych, a fregat parowych daleko większą. Teraz posiada Anglia nierównie więcej okrętów liniowych, lecz tem mniej fregat parowych, a nawet jeszcze i na przyszłą wiosnę niezdolna zrównać się z Francją w tym względzie. Lecz rzecz ważniejsza od liczby lub wielkości okrętów jest system ich uzbrojenia, potąd bardzo zaniedbany. Nie też niemoże tu stanowić ścisłe porównanie sił zbrojnych między obydwojma mocarstwami, gdyż Anglia potrzebuje silniejszej floty niż Francya. Najprzód musi Anglia utrzymywać rezerwę, gdy tymczasem Francya może się ohejsć bez niej. W razie bowiem, gdyby Anglicy pobili w bitwie morskiej flotę francuską, niemogliby przecież uskuteczyć lądowego napadu na Francję i przy nim dłużej się utrzymać, lecz w wypadku przeciwnym, t. j. gdyby flotę angielską w bitwie zniszczono, a nie byłoby rezerwy gotowej na morzu lub w portach, tedy Anglia musiałaby zdać się na łaskę nieprzyjaciela. Angielska siła morska przeznaczona jest właściwie do obrony, francuska bardziej do działań zaczepnych. Lecz flota na Kanale jest tylko jedną częścią tej potęgi morskiej. Jakiej Anglia potrzebuje dla swego bezpieczeństwa. Bez silnej floty na morzu śródziemnym popadłoby każde ze stanowisk obronnych Anglii na morzu rzeczonym niezawodnie w ręce francuskie, i tak spełniłoby się życzenie Napoleona pierwszego, by morze śródziemne zmieniło na morze francuskie. Niech się nikt tem nieuwodzi, jakoby myśli tej już zaniechano. Kiedy terazniejszy Cesarz Napoleon odbywał podróż w stronach południowych Francji, i kiedy w Bordeaux oświadczył się z sentencyą: „L'Empire c'est la paix!“ — udał się następnie do Marsylii, a gdy ztamtąd odpłynął w asystencyi okrętów wojennych do Tulonu, napomknęli niektórzy mowcy okazjonalni o tem życzeniu Bonapartego. Jakże sobie Napoleon wówczas postąpił? Oto oświadczył wśród okrzyków radości, że się trzyma tej myśli. Gdyby Francya opanowała morze śródziemne, natenczas mogłaby tam każdego czasu zawijać i ztamtąd okręta swe wyprawiać, mogłaby każdej chwili oskrzydlić flotę naszą na Kanale, przeciąć nam drogę lądową do Indyów, i zabierać nam jedną kolonię po drugiej. Oprócz tego potrzebujemy floty — chociaż niekoniecznie wielkiej — na obronę wysp naszych zachodnio-indyjskich. Potrzeba nam jeszcze i majtków rezerwowych, a arsenały nasze i budownictwo okrętowe należałoby postawić w lepszym stanie.

To dopiero jedna strona tego ważnego przedmiotu — rzecz dalej lord Lyndhurst. Dawniej mogliśmy mimo nieobecności flot naszych liczyć na bezpieczeństwo nasze. Lecz cóż stałoby się teraz, gdyby flotę na Kanale rozbito, rozprószone, lub gdyby odpłynąć miała w strony dalekie? Szanowny lord, prezydent izby niższej, wyrzekł to już dawniej bardzo trafnie, że para przeistoczyła Kanale na rzekę, i most na niej położyła. Słowa te zawierają wielką prawdę i wcale nie przesadzają. Wiemy to z świeżego doświadczenia, że potrzebny do wylądowania materiały może być w krótkim czasie przewieziony z przeciwnej strony Kanalu bez wszelkiego zachodu jawnego. Nie przeczę, że zamiar taki zagraża niebezpieczeństwem i temu, co by go chciał urzeczywistnić, lecz niebezpieczeństwo to nie jest już tak wielkie jak dawniej. I jakież teraz środki nasze dla zapobieżenia takiej przygodzie? Jaką należy nam utrzymywać siłę zbrojna w pogotowiu? Sądzę, że armię regularną — nie taką, co by się składała z ochotników, lub z oddziałów nieułożonych dobrze do wojny, lecz armię i milicję regularnego zaciągu w liczbie przynajmniej 100.000 żołnierza. Każda z uwag moich odnosi się i do Irlandyi, gdyż niemożna wiedzieć, czy też Irlandyi niechecha po tamtej stronie Kanalu policzyć do „narodowości uciemnionych.“ Może kto powie: Na cóż to wszystko; wszakże jesteśmy z Francją w przymierzu. Jakież inne państwo może nam zagrazać? Na to odpowiadam w krótkości, że niechciałbym być zawisłym od przyjacieli lub względów jakiegobądź kraju. Każdy powinien stać sam sobą, a tak samo i naród. Ubolewam wielce nad tem, że z narodami na kontyngencie nienajlepiej stoimy, a najnowsze wypadki nie przyczyniły się w niczem do polepszenia tych stosunków naszych. Wojna przeciw nam byłaby nietylko dla armii, lecz i w ogóle dla całego narodu francuskiego rzeczą upragnioną. A jeśliby mnie chcieli zbić z toru odwołaniem się do przyrzeczeń i zyczliwości Cesarza Napoleona, tedy odpowiedziałbym na to, że mimo wszelkiego szacunku dla jego osoby, niemogłbym na nim polegać, gdyż położenie jego jest takie, że i on sam niemoże spuszczać się na siebie. Niech ostatnie tygodnie staną się dla nas nauką. Francya, której armia zostawała na stopie pokoju, Francya,

która niemogła uzbrojeń swoich zaniechać, bo jeszcze zbroić się nie zaczęła — o czem sam Cesarz nas zapewniał, i czemu wcale nie chce zaprzeczać — Francya ta wystawiła w ciągu jednego tylko miesiąca 170.000 zbrojnych z 200 działami i park obleźniczy nad rzeką Mincio, wygrała kilka bitew, a oprócz tego ma flotę złożoną z 50 paropływów wojennych i armię 40.000na w Adryi. A my założycie mamy ręce nieczynnie? W obec tego wszystkiego niczem kwestya pieniężna. Wiem, że nie jeden tego jest zdania: „Poczekajmy, aż się okaże prawdziwa potrzeba!“ Lecz zważcie to szanowni milordowie, jaka przyszłość nas czeka, gdyby obawy moje nie były płonne? Duś podobno określić to dwoma złowrogimi słowy: „Vae victis!“

Lord Stratford de Redcliffe zgadza się ze zdaniem mojemu poprzedniego, chociaż nie sądzi, by Anglii mógł najazd zagrazać. Lecz w każdym razie byłoby to wielką sromotą spuszczać się na łaskę lub względy innych państw. Nikt też niewie, co przyszłość może jeszcze przynieść. (D. n.)

Francya.

(Wiadomości bieżące.)

Paryż, 7. lipca. Jest w projekcie zmiana wielu prefektów, i odnośną listę postano już Cesarzowi. Także p. Salles, dotychczas dyrektor spraw druku w ministerjum spraw wewnętrznych znajduje się na liście nowomianowanych prefektów.

— Z polecenia ministerstwa odjeżdża jutro p. Bazancourt jako historyograf i sprawozdawca Monitora do Włoch, a ministerjum marynarki wyprawia w tym samym charakterze pana Launoy. Obadwaj udają się najpierw do głównej kwatery, a ztamtąd odjedzie p. Launoy do floty działającej na Adryatyku.

— *Constitutionnel* pisze o losie jeńców austriackich we Francji. Większa część ich przyjęta zatrudnienie u właścicieli dóbr i gospodarzy wiejskich. Wynajęcie tych robotników uregulowały władze w taki sposób, że są ochronieni od wszelkiego pokrzywdzenia. Płaca dzienna ustanowiona jest podług taryfy, zastosowanej do miejscowości; każdy właściciel gruntu musi dawać im potrzebne suknie i. t. p. I lud okazuje się niemniej wspaniałomyślnym od rządu; wszędzie tak po miastach jak i na prowincyi oddawano zasłużoną część waleczności przeciwnika.

— Ministerjum marynarki przysposabia się na bardzo wielką stopę. Sama eskadra Oceanu ma być na nowo powiększona o sześć okrętów liniowych. — Pan Launoy, współpracownik Monitora, autor historyi oblężenia Sebastopola i wielu innych pism strategicznych, został powołany do głównej kwatery. — Pan Godard, znany żeglarz napowietrzny, wezwany jest do armii włoskiej, i poruczają mu rekognoskowanie nieprzyjaciela z balonu. — Przyjechał tu z Algieru kontradmirał Fourichon, któremu poruczono komendę nad eskadrami Oceanu.

(Raport bitwy pod Solferino.) (Ciąg dalszy.)

Obydwie armie idąc naprzeciw siebie zetknęły się zatem niespodzianie. Załedwie marszałkowie Baraguay d'Hilliers i Mac Mahon mineli Castiglione, ujrzeni się w obec znacznych nieprzyjacielskich sił, które się im stawiły naprzeciw. W tej samej chwili naszedł generał Niel na nieprzyjaciela od Medole. Armia Króla sardyńskiego postępując drogą ku Pozzolengo także zastała Austriaków przed Rivoltella, również i marszałek Canrobert znalazł wioskę Castelfredro zajętą przez jazdę nieprzyjacielską. Ponieważ wszystkie korpusy armii sprzymierzonych były w zanadto wielkiej od siebie odległości, zatem Cesarz zajął się najpierwej połączeniem ich, ażeby mogły wspierać się wzajemnie. W tym zamiarze udał się Cesarz niezwłocznie do marszałka księcia Magenty, co stał na równinie na prawo i swoje siły prosto do gościńca, który szedł z Castiglione do Goito przypierał. Ze nie widać było korpusu generała Niela, kazał Jęgo Moś Cesarz przyspieszyć jazdzie gwardyi cesarskiej i dał ja pod dowództwo księcia Magenty jako rezerwe, ażeby działała na równinie po prawem skrzydle drugiego korpusu. Równocześnie przesał Cesarz rozkaz do marszałka Canroberta, ażeby ile możności wspierał generała Niela, zalecając mu zarazem mieć się na baczności przed korpusem austriackim, który według wiadomości Jęgo Mości Cesarza wyruszyć miał z Mantuy na Azole.

Po wydaniu tych rozporządzeń udał się Cesarz na wzgórze w samym centrum linii bojowej, gdzie marszałek Baraguay d'Hilliers zanadto oddalony od armii sardyńskiej, by się mógł z nią złączyć, walczyć miał na terytorium bardzo przykrem, i przeciw wojskom, które się ciągle luzowały. Z tem wszystkim dotarł marszałek do stóp spadzistego wzgórza, gdzie leży wioska Solferino, której bronili znaczne siły rozstawione i zabarykadowane w starym zamku na starym cmentarzu, opasany grubymi murami. Już marszałek znaczne poniosł straty i nieraz musiał narażać życie na niebezpieczeństwo, gdy wojska dywizyi Bazaine i Admiraulta osobiście prowadził do boju. Żołnierze z nateżenia i upału osłabieni, do tego wystawieni na silny ogień karabinowy, nie mogli tylko z wielką trudnością podchodzić. W tej chwili wydał Cesarz dywizyi Foreya rozkaz ruszyć naprzód, jedną brygadą od strony równiny, a druga na wzgórze ku wsi Solferino, polecając równocześnie dywizyi Camou woltżerom gwardyi wspierać dywizję Foreya. Z temi wojskami wyruszyć kazał i artylerji gwardyi, która pod dowództwem generała de Sevelinges i generała Leboeuf zajęła otwartą pozycję w odległości 300 metrów od nieprzyjaciela. Ten obrót rozstrzygnął walkę w centrum na naszą stronę. Gdy dywizya Foreya zdoby-

wał cmentarz, a generał Bazaine swoje wojska prowadził na wioskę. wdarli się woltażery i strzelcy gwardyi, i zdobyli wieżę, co panuje nad zamkiem. Szczyty pagórków w pobliżu Solferino zdobywano jedne po drugich; około godziny 3. min. 30 po południu opuścili Austriacy stanowisko wśród ognia naszej na grzbietach gór rozstawionej artylerji. zostawiając w naszym ręku 1500 jeńców, 14 dział i 2 chorągwie. Z tych trofeów zdobyła cesarska gwardya 13 dział i jedna chorągiew.

Cztery kolumny austriackie posuwające się w czasie tej walki i wśród najsilniejszego ognia na armię Króla i na korpus marszałka Baraguay d'Hilliers, starały się obejść prawe skrzydło Piemontanów. Sześcioma działami, które generał Forgoet ustawił skutecznie, rozpoczęto morderczy ogień w bok tych kolumn, i zmuszono je do odwrotu w nieładzie. (C. d. n.)

Belgia.

(Zbrojenie się Belgii.)

Bruxela, 5. lipca. Mówią tu powszechnie, że w obec teraźniejszych zakłóceń politycznych zamyśla rząd cała belgijską armię postawić na stopie wojennej. Gdy izby zezwolą na nową pożyczkę w kwocie 60 milionów, tedy 25 milionów obróci rząd na wydatki zruchomienia armii. Zresztą oświadcza dziś półurzędowy organ *l'Echo du Parlement*, że ani fortyfikacye Antwerpii, ani też inne środki obrony nie mają innego zamiaru, jak tylko ułatwić Belgii obronę swej neutralności przeciw każdej stronie, od którejby była zagrożona.

Szwajcarya.

(S. s. rady związkowej.)

Berna, 4. lipca. Dziś zebrały się federacyjne rady na zwyczajną sesję letnią, aby załatwić niejaką liczbę spraw, które z wyjątkiem kwestyi względem odłączenia Tessynu i Graubünden od biskupstw lombardzkich, nie mają w ogóle wielkiej wagi. Zgromadzenie potrwa kilka tygodni. — Z Tessynu, który prawie całkiem ogołocony jest z wojska, nadchodzą smutne wiadomości. Orszak zuchwałych rokoszan ma mieć zamiar połączyć Tessyn z Włochami. Rzecz tę wzięto pod rozważę, i rada federacyjna nie będzie niezynną.

Włochy.

(Stęty w wojsku plemonkiem. — Rozłukowanie wojsk francuskich.)

Gazzetta Piemontese z 5. lipca ogłasza listę poległych i rannych oficerów od początku wojny. Poległo 2 pułkowników, 2ch podpułkowników, 3 majorów, 17 kapitanów, 21 poruczników i 17 podporuczników. Lista rannych obejmuje 2 generał-majorów, 4ch pułkowników, 1 podpułkownika, 12 majorów, 59 kapitanów, 58 poruczników i 74 podporuczników.

— O ustawieniu armii francusko-sardyńskiej pisze *Patrie*:

„Wiadomo, że Cesarz podczas swego pochodu ku Weronie pozostawił korpus armii w Goito dla obszczenia Mantuy, a inny w Brescii dla strzeżenia szlaków tyrolskich. Jak słyhać, obsadzić ma korpus marszałka Canrobert'a Goito; korpus marszałka Niel ustawiony być ma w Vallengio (2. lipca miał znajdować się w Villafrauca), a korpus marszałka Baraguay d'Hilliers posiłkować będzie armię sardyńską przy obleganiu Peschierzy.“

Niemce.

(Posiedzenie sejmku związkowego d. 7. lipca. — Oświadczenia posła austriackiego przy sejmie związkowym.)

Frankfurt, 7go lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmku związkowego, na którym kr. pruski poseł p. Usedom nie był obecny, przedłożyła Austria wniosek: „ażeby wysokie zgromadzenie związkowe a) zmobilizowała wszystkie kontyngensy armii związkowej, a b) na podstawie §. 45. wojennej ustawy związku upraszało Jego królewicz. Mość Księcia Rejenta pruskiego o objęcie naczelnego dowództwa nad całą armią związkową.“ (§. 45. wojennej ustawy związku jest następującej treści: Naczelnego wodza obiera każda razą, jeśli uchwalone jest postawienie armii wojennej, sejm związkowy na ścisłszym zgromadzeniu. Dowództwo to ustaje z rozwiązaniem armii związkowej). Resztę posiedzenia zajęły sprawozdania wydziału wojskowego, między temi raport względem umieszczenia garnizonów wojennych w twierdzeniach związkowych.

— *Dresdener Journ.* ogłasza następujące oświadczenie e. k. posła przy sejmie związkowym barona Kübeck na posiedzeniu związkowego zgromadzenia z dnia 3. czerwca b. r.:

„Zastępca poseł ma zaszczyt przedłożyć przegląd stanu i formowania austriackiego kontyngensu, powołanego uchwałą związkową z dnia 28. kwietnia b. r. do związkowej armii, z tym dodatkiem, że wojska te przewyższają wyznaczony stan tego kontyngensu o 32.000 ludzi, co do wojsk pieszych i technicznych, oraz o 4000 ludzi jazdy i 150 dział polowych. Armia utworzona z austriackiego kontyngensu związkowego, prócz wojennej załogi w związkowych twierdzeniach, a składająca się z 6., 10. i 12. pieszego korpusu armii i 1 korpusu jazdy, poruczoną została komendzie Jego cesarzewiczowskiej Mości generałowi jazdy Arcyksięciu Albrechtowi, i jest w pogotowiu wyruszyć z wszelkimi przyborami wojennymi w ciągu 24 godzin po nastąpieniu wezwaniu; oraz poczyniono wszelkie przygotowania na przetransportowanie tej armii koleją żelazną.“

Grecya.

(Zmiana w ministerjum.)

Ateny, 22. czerwca. Wczoraj i przedwczoraj były tu zaburzenia; przyczem miano znieważyc nawet jednego z ministrów. Minister wojny, generał-major Spiro Mylios był zmuszony podać się do dymisji, i miejsce jego zajął adjutant Króla, Botzari.

Turcya.

(Projekt podróży Sultana do Egiptu.)

Konstantynopol, 29. czerwca. Według telegraficznych wiadomości z Marsylii, roztrzygnął dywan, że osobista obecność Sultana w Egipcie potrzebną jest ze względów politycznych. Sultana zatem wyjedzie do Egiptu zaraz po świętach bajramu. Czynną teraz wielkie przygotowania do podróży. Życzeniem jest Sultana zwiedzić także i Kandyę, wzburzenie jednak panujące na tej wyspie spowodowało wysłać nowe posiłki.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Telegram z 12. lipca, po południu.

Wiedeń, 12. lipca, po południu. Podług urzędowych wiadomości z Werony z dnia dzisiejszego podpisali dziś rano obadwaj Monarchowie przedugodne warunki (praeliminarya) traktatu pokoju z Francją.

Telegram z 13. lipca 1859, rano.

Wiedeń, 12. lipca 1859 o północy. — Według autentycznych wiadomości z Werony, podpisane warunki przedugodne są następujące:

Obadwaj monarchowie będą popierać utworzenie konfederacyi włoskiej,

Austria ustępuje Lombardję po linię Mincio, zatrzyma oprócz prowincyi weneckich, Peschierę, Mantwę i Borgoforte, i

przystępuje do włoskiej konfederacyi.

Wielki książę Toskański i książę Modzeński wracają do państw swoich.

Skompromitowani w ostatnich wypadkach otrzymują zupełną amnestję.

Wiedeń, 10. lipca. Depesza telegraficzna do Jego Excelencyi nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Szwecyi i Norwegii pana Due przy tutejszym dworze oznajmia zgon Jego Mości Króla Oskara na dniu 8. lipca zrana i wstąpienie na tron Jego królew. Mości Księcia Karola Ludwika Eugeniusza.

Tryest, 9. lipca. Wyspę Cherso obsadzili Francuzi tylko chwilowo; teraz stoja tylko w Lussinie. Wysadzone na ląd wojska okrętowe umieszczono w szkołach i budynkach komunalnych; 200 wołów puszczone na pastwisko. Francuska eskadra w sile 57 okrętów opuściła wczoraj swoją stację pod Lussinem. Jeden okręt liniowy zbliżył się do wybrzeża pod Verudą, ale po kilku strzałach baterji nadbrzeżnej oddalił się poniosłszy zapewne niejakie uszkodzenie.

Werona, 9. lipca. Proklamacya zastępcy generał-gubernatora ogłasza ostry stan oblężenia w prowincjach Lombardo-weneckich.

Paryż, 9go lipca. Sądzą, że Cesarz Napoleon przybędzie wkrótce do Paryża.

Londyn, 9. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu oświadczył lord Brougham w izbie wyższej, że uważa wszelką dyskusję o sprawach zagranicznych za szkodliwą. Lord Granville utrzymywał podobnie, zapewniając jednak, że Anglia będzie wywierać należyty wpływ przy układach o pokój.

Na zapytanie pana Walpole w izbie niższej odpowiedział lord Russell, że w Londynie nieotrzymano urzędowej wiadomości o zawieszeniu broni.

Podług doniesienia w dzisiejszej *Times* i *Morning Post* obawował Napoleon zawieszenie broni, by utorować zawarcie pokoju. Sekretarz legacyi przy angielskiej ambasadzie w Petersburgu William Lowther odchodzi w tym samym charakterze do Berlina.

Bruxela, 10. lipca. Do zawieszenia broni przywiązują tu powszechnie nadzieje pokoju. Książę Chimay nie wyjeżdżał wcale z Londynu. Krążą tu liczne pogłoski niepomysłne dla Piemontu.

Berlin, 10. lipca. Dzisiejsza *Preuss. Ztg.* pisze: Korespondencya majowa powszechnej gazety augsburskiej ogłasza co do stosunku Prus z Rosją, Francją i Anglią, jako też co do wzajemnych układów tych państw z wiarogodnego źródła mnóstwo szczegółów, które nie mają żadnego podobieństwa do prawdy. Zaprzeczenie byłoby prawie niepotrzebne. Wszelako może gazeta pruska wyraźnie oświadczyć, że owe niemiłane, wiarogodne podania tej korespondencyi są całkowicie zmyślone. Należy się spodziewać, że powszechna gazeta augsburska poda to oświadczenie swoim czytelnikom.

Drezno, 8go lipca. Telegram dzisiejszego *Dresd. Journ.* donosi z Aten, że Kalergis odchodzi w charakterze posła do Paryża, a Soutzos do Petersburga.

Kopenhaga, 9. lipca. Królewski patent zwołuje prowincjonalne stany holsztyńskie na dzień 25. lipca.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. lipca.

Hotel europejski: PP. Wielowiejski Henryk, z Krakowa. — Russe Terdor, z Rosji.
Hotel Langa: Rath Ludwik, c. k. podporucznik, z Wiednia.
Hotel Kubua: Miski Wład., z Bzianki. — Runge Rob., z Morawska. — Terlecki Wiktor, z Hoszowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. lipca.

PP. Barzykowski Michał, do Łazek górnych. — Dolański Ludwik, do Rakowy. — Hr. Lanckoroński Teodor, do Poddubiec. — Hr. Łoś Włodzimierz, do Młynisk. — Torosiewicz Michał, do Peltwy. — Ujejski Bronisław, do Lubczy. — Wisłocki Alojzy, do Sulimowa. — Wierzbicki Jul., do Góry. — Zagórski Michał, do Dżurawa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.96	+ 13.2°	81.8	południowy sł.	pochmurne
2. god. po poł.	328.63	+ 16.7°	55.1	" "	" "
10. god. wiecz.	329.11	+ 13.4°	76.8	połn.-wschod "	" "

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. lipca.

1. Dług publiczny. A. Państwa. W walucie austriackiej po 5% za 100 zł. — Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 76.25. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. — Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. — Metaliki po 5% za 100 zł. 69.50; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —; po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —; Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —; z r. 1839 za 100 zł. —; z roku 1854 za 100 zł. —. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. —; po 2 1/2% za 100 zł. —; po 2 1/4% za 100 zł. —; po 2% za 100 zł. —; po 1 3/4% za 100 zł. —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. B. Krajów koronnych. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Banatu Temeskiego, Koroacyi i Sławonii —; Galicyi —; Bukowiny —; Siedmiogrodu —; innych krajów koronnych —; z klauzula losowania w roku 1869 —. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcyje. Banku narodowego sztuka 860 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 206. —; niższo-aust. towarzystwa eskomptowego —; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; lomb.-weneck. kol. żelaz. —; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —; Lloyd'a w Tryeście po 500 złr. —.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw. na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; na 6 lat po 5% za 100 zł. —; na 10 lat po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; w walucie austriackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 109.20. Berlin za 100 talarów —. Wrocław za 100 talar. —. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —. Genua za 100 lirów piemonckich —. Hamburg za 100 marko banko —. Lipsk za 100 talarów —. Liwurna za 100 lirów toskańskich —. Londyn za 10 funtów szterl. 123.50. Lugdun za 100 franków —. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Marsylia za 100 frank. —. Paryż za 100 fr. —. Praga za 100 zł. wal. austr. —. Tryest za 100 zł. wal. austr. —. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrow wołoskich —. Konstantynopol za 100 piastrow tureckich —. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 578, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Kurs lwowski.

Dnia 12. lipca.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	5	47	5	58
Dukat cesarski	5	55	5	68
Półimperyal zł. rosyjski	9	40	9	72
Rubel srebrny rosyjski	1	82	1	89
Talar pruski	1	81	1	83
Polski kurant i piecizłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	85	—	86	50
Galicyjsk. e. obligacye indeksacyjne	70	50	71	83
5% Pożyczka narodowa	75	25	76	75

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12 lipca.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	86	—
" przedał " " 100 po	86	50
" dawał " " 100	—	—
" żądał " " 100	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	—	12 1/2

KRONIKA.

(Protokół akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika. Dokończenie.) Podczas kiedy towarzystwo galicyjskie dokładało wszelkich usiłowań, by przynajmniej częściowo przywieść do ukończenia, rozpoczęły się negocjacje, które wszelkie te stosunki rozmaite miały skojarzyć. Rząd nie wychodził przy tem — tak jak już i eo do kolei nad Cisą — z samego tylko finansowego stanowiska. Chodziło mu i tu głównie o to, by bezpośredniej korzyści dla całości dać pierwszeństwo przed wszelką korzyścią chwilową, i był tego przekonania, że przedewszystkiem wypada przywrócić ile możności jedność i jednakowość przedsięwzięstw budowlanych i ich wykonania. Przychylił się więc tak do próby kolei północnej, jak i kolei galicyjskiej, i oddał całą przestrzeń kolei skarbowej aż do Krakowa kolei północnej, a natomiast od Krakowa do Dembicy, do którego to już miejsca kolej dobiegła — towarzystwu galicyjskiemu razem z ważnemi kolejami ubocznymi do Wieliczki i Niepołomic, a to w cenie wartości, przyczem towarzystwo galicyjskie miało następnie wykończyć kolei z Dembicy na Przemyśl do Lwowa, a dalszą przestrzeń ze Lwowa do Brodów i Czerniowiec pozostawiono mu do odpowiedniego wybudowania.

Z temi bardzo pomyślnymi widokami podjęło się towarzystwo galicyjskie urzeczywistnienia swego pomysłu dawnego. Mogło zmniejszyć już kapitał swój w akcyjach ze 40 na 25 milionów zł., przysłużyło mu prawo wypłaty ceny kupna kolei skarbowych dopiero z rokiem 1863 bez żadnych procentów w dziesięć ołetnich ratach, i mogło przeto rozpocząć z ważną częścią swej przestrzeni, gdy tymczasem szły dalsze prace około innej części kolei żelaznej bez wielkiego wyżeżenia sił finansowych. Słusznie więc wyszczególniono to w sprawozdaniu, jako towarzystwo zawdzięcza to szczególnie łasce cesarskiej, że mogło tę budowę rozpocząć, a jednak zaręczyć akcyonaryuszom zyskowny procent. Dodajemy tu jeszcze, że nie sami już akcyonaryusze korzyść będą z tego dobrodziejstwa łaski cesarskiej. Również i kolei galicyjska — jak to przed 18ta jeszcze laty przepowiedzieli ludzie obeznani dokładnie z tą sprawą — będzie źródłem najpomyślniejszego rozwoju stosunków ekonomii narodowej w tych stronach bez kolei żelaznej odlatrychniętych od komunikacji europejskich. A gdyby jeszcze pożądanemu dziełu temu sprzyjały dobrodziejstwa stałego pokoju, tedy już teraz mianoby złąd znaczną korzyść.

Administracya kolei Karola Ludwika była więc w tem pomyślnem położeniu, że na pierwszym zaraz swem zgromadzeniu głównem mogła przedłożyć sprawozdanie podwójne: sprawozdanie o ukończonej już dawniej przestrzeni 17milowej z Krakowa do Dembicy (z koleją uboczną do Niepołomic), i drugie o budowie innych linii, które znowu rozpadają się na odstąpioną również od skarbu przestrzeń z Dembicy do Rzeszowa (6 mil) i na prace uprzednie na przestrzeni z Rzeszowa do Przemyśla i Lwowa.

Pierwszą część budowy — z Dembicy do Rzeszowa — oddano już 15. listopada 1858 pod użytek publiczny, i dlatego też można ją było położyć części do sprawozdania o kolejach wykończonych, chociaż tu niemożna się było jeszcze spodziewać wielkiego przychodu do końca roku. Drugą część — z Rzeszowa do Przemyśla (przestrzeń 11 1/2 mil) była dokładnie wytknięta i zaprojektowana, a teraz po oddaniu jej przedsiębiorcom, braciom Klein, jest już na ukończeniu.

Co do obrotu komunikacyjnego, tedy administracya ma zupełną słusność, jeśli jak najpomyślniej o tem rokuje. Wiedzieć należy, że sprawozdanie obejmuje dwojaki zakres czasu; pierwszy obejmuje okres 7miesiący, w ciągu których administracya skarbowa zajmowała się zarządaniem tej kolei żelaznej na rachunek towarzystwa; drugi trwał przez pięć miesięcy (od 1. sierpnia 1858); zaczem też sporządzono dokładny wykaz obrachunkowy tylko za czas tych pięciu miesięcy. I tak okazuje się przychodu 472 153 zł. 55 kr. m. k., a rozchodu 274 254 zł. 17 kr. Stosunek ten jest w ogóle pomyślny; przynajmniej jednak i to należy, że wydatki zawsze jeszcze wynoszą przeszło 50 od sta, co się u innych kolei żelaznych wcale już nie przytrafia. Rozumie się jednak, że z tego wypadku nie można wnosić o dalszej w tej mierze przyszłości, zwłaszcza że na całej przestrzeni z Dembicy do Rzeszowa odbywała się jazda tylko przez ciąg dni 47, i to jeszcze w mniej przyjaznej porze roku. Niepodlega i to żadnej wątpliwości, że cały ten stosunek znacznie się polepszy, jak tylko kolej żelazna zetknie się jeszcze ze Lwowem, które to miasto będąc środkowym punktem Galicyi wschodniej oraz bardziej się wzmaga w znaczeniu.

W pewnym więc względzie można powiedzieć, że kolei galicyjska prawie dopiero się zaczęła, a w innym jako jedna z najdawniejszych w monarchyi dowiodła zaraz w pierwszym roku swego istnienia, że mimo niepomyślnych nawet stosunków niezgorzej się opłacała. Kolej ta ma równocześnie trzy zadania do spełnienia: z tych odnosi się pierwsze do samej tylko Galicyi, drugie do całej monarchyi, a trzecie do handlu europejskiego. Nie wątpimy o tem hy najnniej, że spełni wszystkie trzy zadania w sposób zapewniający także i akcyonaryuszom dostateczną nagrodę za ich prace i usiłowania.

Rozmaitosci nr. 25.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mickiewicz Adam, przez Placyda Szcz. (C. d.)
2. Zbiory archiwalne. Drugi dokument do historii klasztoru Karmelitów. (C. d.)
3. Ardzi Bordzi (C. d.)
4. Piąty tegoroczny zeszyt Petermana wiadomości geograficznych.